Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 21 kwietnia 1937 r. | Nr. 109

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ś. † p.

EDMUND TELAKOWSKI

INŻYNIER TECHNOLOG

Zmarł w Warszawie dnia 19 kwietnia

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Warszawie z domu żałoby przy ul. Nowowiejskiej 21 w dniu 23 bm. w godzinach rannych.

O czym zawiadamiają pogrążeni w bezgranicznym smutku ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ i RODZINA

Hiszpania państwem totalnym

Program gen. Franco

SALAMANCA, 20.4. Rozgłośnia narodowa nadała wczoraj wieczorem doniosły dekret, podpisany przez gen. Franco, w którym szef państwa zaznacza, iż nadeszła chwila, kiedy wszystkie partie hiszpańskie powinny zjednoczyć się wspólną dyscypliną, aby umożliwić skrystalizowanie się nowego państwa totalnego. Dekret przypomina entuzjazm „falang" i oddziałów „Requetes", aby stawić czoło nieprzyjacielowi od pierwszej chwili, lecz dla pracy na przyszłość niezbędna jest unifikacja wszystkich stronnictw politycznych.

Dekret, który ma liczbę 255, składa się z trzech artykułów: art. 1 przewiduje, że „falangi" hiszpańskie i „Requetes" ze swymi urzędami i obecnymi elementami zjednoczenia zostają pod rozkazami jednego kierownika w grupie politycznej o charakterze narodowym p. n. „Falange Espagnol Tradicionalista de la Jons" (Jons oznacza narodowo - socjalistyczną młodzież robotniczą). Organizacja ta będzie pośrednikiem pomiędzy społeczeństwem a państwem. Posiadający w chwili ogłoszenia dekretu legitymacje „falangi" hiszpańskiej albo odznakę tradycjonalistów, należą z urzędu do nowego ugrupowania. Wszystkie inne stronnictwa polityczne zostają rozwiązane.

Art. 2 postanawia, że nowa organizacja polityczna znajdować się będzie pod kierownikiem szefa państwa, sekretariatu albo komitetu politycznego oraz rady narodowej. Zadaniem komitetu politycznego jest ustalenie zasad współpracy z rządem. Połowę członków komitetu mianuje szef państwa, drugą zaś połowę wybierze rada narodowa. Rada narodowa zajmować się będzie wielkimi zagadnieniami narodowymi, które przekaże jej szef państwa w warunkach, jakie ustalone zostaną później.

Art. 3 głosi, że milicje „falang" i „Requetes" tworzą jedną milicję narodową, zachowają jednak swe emblematy i odznaki zewnętrzne. Wszystkie inne milicje będą również włączone do milicji narodowej, która stanowić będzie czynnik pomocniczy armii.

PARYŻ, 20.4. Wedle doniesień z Walencji, wojska rządowe, które na froncie Guadalajara podjęły gwałtowną ofensywę, posunęły się w ciągu poniedziałku o 8 km. naprzód, zdobywając Robledo de Chavela, oraz ważne rozwidlenie kolejowe pod Escurial. Przeszło 500 zwłok poległych powstańców pochowano, podczas gdy wielka ilość poległych znajduje się jeszcze na placu walki.

1769 ś. † p.

Z SZWARCÓW ZOFIA REJNGARDT

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu w Bielsku, w dniu 20 kwietnia 1937 r. przeżywszy lat 48.

Eksportacja Drogich nam Zwłok do kościoła parafialnego w Sosnowcu i na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 22 kwietnia b.r. t.j. we czwartek o godz. 5-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 22 bm. o godz. 9-tej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku.

MĄŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, WNUCZKA, BRAT, BRATOWA i RODZINA

IGNACY PADEREWSKI

WRACA DO POLSKI

LONDYN, 20.4. — Ignacy Paderewski oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika „Observer", że zdecydował się na powrót do Polski.

Wedle dalszych doniesień tego dziennika, zamierza Paderewski skomponować w Polsce nową operę, której librettem będzie miało za temat fakt wyzwolenia Polski z długoletniej niewoli.

Paderewski nie zamieszka z chwilą swego powrotu w Warszawie, lecz osiądzie na stałe w swych dobrach w Poznańskiem.

Mussolini pośrednikiem

między Rzeszą i Watykanem

WIEDEŃ, 20.4. — W rokowaniach swych z Mussolinim zwróci się Goering — jak mówią pogłoski ze źródeł włoskich — do Mussoliniego z prośbą, aby objął rolę pośrednika w konflikcie Niemiec z Watykanem. Z tej też przyczyny otrzymał ambasador niemiecki przy Watykanie v. Bergen polecenie złożenia Goeringowi w Rzymie szczegółowego raportu o stanie konfliktu.

Nie ulega kwestii, że zaostrzenie się konfliktu z Watykanem jest dla reżimu niemieckiego w wysokim stopniu niebezpieczne, wzmacniając front państw katolickich przeciwko Niemcom.

Nie mniej jednak trudno przypuścić aby dyplomacja watykańska mogła zgodzić się w swych słusznych postulatach na jakiekolwiek ustępstwa.

Zydzi się skarżą...

„Nasz Przegląd" donosi:

W ostatnich dniach przybyły do Warszawy delegacje ludności żydowskiej z Katowic, Częstochowy, Truskolas, Kłobucka, Krzepic, Sokołowa Podlaskiego, Ciechanowa itd.

Niemcy świętują

W 48 ROCZNICĘ URODZIN HITLERA

BERLIN, 20.4 — Całe Niemcy święcą w dniu dzisiejszym 48 rocznicę urodzin kanclerza Hitlera.

Ośrodkiem obchodu jest Berlin, gdzie od samego rana panuje wielki ruch na ulicach. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie wielka defilada armii niemieckiej, a zwłaszcza broni zmotoryzowanej, przed kanclerzem.

Trzęsienie ziemi

W LIZBONIE

PARYŻ, 20.4. — Z Lizbony donoszą. Stolica Portugalii była nawiedzona trzęsieniem ziemi, które rozpoczęło się o godz. 0.25 z poniedziałku na wtorek.

Trzęsienie ziemi było dość silne. Dotychczas brak jest wiadomości o liczbie ofiar i o rozmiarach wyrządzonych szkód.

Mydło tańsze

O 10 PROC.

WARSZAWA, 20.4. (tel. wł.) Zgodnie z nowymi zapowiedziami Komisja Kontroli Cen postanowiła obniżyć cenę mydła o 10 proc. przy zastosowaniu pewnych zmian w zakresie obowiązku używania tłuszczów krajowych przy jego fabrykacji.

W Abisynii

NIE DOBRZE SIĘ DZIEJE

Z Nairobi donoszą, że w ostatnich dniach przeszły granice angielskiego Somali liczne grupy uciekinierów z Abisynii, z których wielu było rannych. Doniesienia londyńskie wiążą fakt ten z zaburzeniami, jakie ostatnio miały miejsce w Abisynii na pograniczu Somali. Dotychczas władze angielskie w Somali udzieliły schronienia przeszło 1000 Abisyńczykom. Według relacyj ze źródeł angielskich, w całej strefie pogranicznej słychać od kilku dni gwałtowną strzelaninę. Nad położoną w pobliżu granicy wioską Borama przelatywały samoloty włoskie.

Przedstawiciele prasy z całej Polski

badają w Zagłębiu problem węglowy

W dniu wczorajszym do Zagłębia zjechali dziennikarze z różnych stron Polski, aby pośrednio zapoznać się z sytuacją przemysłu węglowego. Przybyli tedy dziennikarze z Warszawy, Wilna, Gdyni, Lwowa, Łodzi, Poznania, Katowic, Krakowa.

Powitał dziennikarzy w Izbie przemysłowo - handlowej prezes Izby poseł Sowiński w towarzystwie wiceprezesów dyr. Gadomskiego, dyr. Przedpełskiego, dr. Likiernika, p. Gruszczyńskiego.

Obszerny referat ilustrowany tablicami wygłosił prezes poseł Sowiński.

Po referacie dziennikarze wyjechali na zwiedzenie kopalni „Jowisz" oraz cementowni.

Po zwiedzeniu kopalni, nastąpił powrót do Izby przemysłowo - handlowej, gdzie odbyła się dyskusja nad referatami prezesa Sowińskiego, a dziennikarze zadawali szereg pytań.

Szczegółowe sprawozdanie z konferencji prasowej w sprawie sytuacji w przemyśle węglowym podamy jutro, z powodu późno zakończonej konferencji.

Kto nie chce być uważany za dezertera

Z POLA WALKI O POLSKĘ KATOLICKĄ, TEN MUSI SPEŁNIĆ OBOWIĄZKI, DO KTÓRYCH JEST POWOŁANY. O NASZYCH OBOWIĄZKACH POWIE NAM INŻ. ROŚCISZEWSKI — DZIŚ W OSTATNIM WYKŁADZIE „TYGODNIA SPOŁECZNEGO" o roli INTELIGENCJI W MORALNEJ PRZEBUDOWIE POLSKI.

ś. † p.

JAN DUDWAŁ

WIELOLETNI MAJSTER HUTY BANKOWEJ I OSTATNIO ODDZIAŁU TEJŻE HUTY WALCOWNI „HRABIA RENARD“

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 kwietnia r.b.

W Zmarłym straciliśmy zdolnego, sumiennego pracownika i pamięć o nim zachowamy przez długie lata.

DYREKCJA HUTY BANKOWEJ
i Oddziału: Walcowni „Hrabia Renard“.

ś. † p.

JAN DUDWAŁ

Wieloletni majster Huty Bankowej i ostatnio oddziału tejże Huty Walcowni „Hrabia Renard“ po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 19 kwietnia 1937 r.

Składając hołd pamięci Kolegi nieskazitelnego charakteru i nieposzlakowanej uczciwości, wyrażamy serdeczne współczucie pozostałej Rodzinie.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY
WALCOWNI „HRABIA RENARD“.

„Gigantyczna“ afera fałszerska w Rumunii

Rząd musiał wycofać z obiegu monety 100 lejowe

BUKARESZT, 20.4. Od szeregu miesięcy działała w Rumunii wielka, doskonale zorganizowana szajka fałszerzy pieniędzy, która zalała cały kraj ogromną ilością falsyfikatów.

Po długotrwałych wysiłkach udało się wadzom wytropić obecnie centralę fałszerzy, która znajdowała się w małej wiosce w pobliżu Cluj. Fabryka mieściła się w piwnicach starego młyna. Wejście do niej prowadziło przez wyschniętą studnię, znajdującą się w pobliżu młyna.

Fabryka wyposażona była w nowoczesne maszyny. Znaleziono olbrzymi skład srebra i podrobionych pieniędzy. Zawartość srebra w fałszowanych monetach była taka sama, jak i w prawdziwych stulejówkach, to też trudno było je odróżnić.

Kierownikiem bandy był młynarz, Mojżesz Freulich, współpracownikami jego — prawie wyłącznie żydzi. Pod pozorem akcji na rzecz biednych żydów w Siedmiogrodzie, kolporterzy fałszywych pieniędzy wyjeżdżali do rozmaitych miast rumuńskich i tam za fałszywe pieniądze kupowali wielkie transporty żywności „dla biednych“, a zakupione artykuły następnie sprzedawali.

Głównym dostawcą srebra dla bandy był 80-letni Natan Orgel. Kupował on srebro u bogatych żydów, płacąc wysokie ceny, oczywiście fałszywymi lejami. Agenci szajki znajdowali się we wszystkich miastach.

Policja w całym kraju przeprowadza liczne aresztowania. Dotychczas za kratkami znalazło się ponad 100 osób. Fabryka wypuściła na rynek falsyfikatów na sumę wielu milionów lei.

Działalność bandy doprowadziła do tego, że rząd postanowił wycofać z obiegu wszystkie monety 100-lejowe. Królewska mennica w Londynie zakupiła już od rumuńskiego ministerstwa skarbu 60.000 kg. tych monet za sumę niespełna 2 milionów złotych. Z monet tych sporządzony zostanie nowy stop, trudniejszy do podrobienia.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 58.00 — 59.00; pożyczki dolarowe (w proc.): 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 52.25.

Dewizy: Holandia 289.00; Bruksela 89.05; Kopenhaga 116.00; Londyn 25.99; N. Jork 5.27 i trzy ósme; Nowy Jork (kabel) 5.27 i trzy czwarte; Paryż 23.60; Praga 18.58; Stockholm 133.90; Zurych 120.50; Medjolan 27.85.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 56.00 — 56.13 (drobne) 54.25 — 54.13; 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00; 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 86.00; 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 44.50; 5 proc. konwersyjna 58.75—59.00; 6 proc. poż. dolarowa 54.25.

Akcje: Bank Polski 101.00 — 100.75; Warsz. Tow. fabr. cukru 30.30; Starachowice 32.40.

Przed aresztowaniem Kaganowicza

nowa sensacja w Z. S. R. R.

MOSKWA, 20.4. (tel. wł.). W Moskwie z godziny na godzinę oczekiwane jest aresztowanie komisarza ludowego komunikacji Kaganowicza. Nastroje te wywołały bezustanne ataki prasy na gospodarkę na kolejach sowieckich i dymisja kuzynki komisarza Nadieżdy Kaganowicz ze stanowiska sekretarki Stalina.

Kampania prasowa jest zdaniem moskiewskich kół politycznych typową oznaką, poprzedzającą zazwyczaj upadek tej czy innej wielkości sowieckiej. Takie nagonki stale poprzedzały dymisje i aresztowania dawniejszych dygnitarzy sowieckich.

Wczoraj Kaganowicz przyjęty był przez Stalina. Audiencja ta ma być potwierdzeniem pogłosek o bliskiej dymisji Kaganowicza. Poniedziałkowe przyjęcia u czerwonego dyktatora cieszą się złą sławą wśród polityków sowieckich, zazwyczaj bowiem oznaczały rychły upadek zaszczyconego audiencją w taki dzień.

Poniedziałkowe audiencje poprzedziły w ostatnich czasach aresztowanie szeregu dygnitarzy sowieckich.

Kaganowicz pozostaje rzekomo pod zarzutem współdziałania „z centrum trockistowskim“ oraz pomagania Jagodzie w popełnianiu nadużyć. Podobno podczas rewizji w mieszkaniu Jagody znaleziono szereg dokumentów kompromitujących i obciążających Kaganowicza.

Kaganowicz czyni rozpaczliwe wysiłki, aby się ratować. Miał podobno interweniować u Kalinina i Mołotowa, ale wysiłki te, jak twierdzą, spełzły na niczym.

Bogate złoża rudy żelaznej

odkryto na Wołyniu

WARSZAWA, 20.4 (tel. wł.). Na Wołyniu odkryto złoża rudy żelaznej najwyższego spośród znanych dotychczas w Polsce gatunku.

Oto sensacyjna wieść, którą z pracowni geologów przedostała się do wiadomości publicznej, wywołując ogromne poruszenie w przemyśle.

Złoża rudy odkryto w powiecie równieńskim, w okolicy wsi Żeleźnica.

Niskoprocentową rudę odkrywkową eksploatowano już dawno w tej okolicy. Gatunek ten znany pod nazwą ochry używany był jako surowiec w przemyśle farbiarskim.

Pogłębienie jednego z szybików dało wynik rewelacyjny. Znaleziono na głębokości kilkunastu metrów rudę, która znacznie różniła się od rudy powierzchownej.

Badania laboratoryjne wykazały, że zawiera ona około 52 proc. żelaza — a ponadto około 7 proc. bardzo cennego manganu.

Że jest to najbardziej wartościowa ruda z pośród odkrytych dotychczas w Polsce, świadczy fakt, iż eksploatowane dotąd kopalnie dają rudę 46 — 48 procentową.

Poza próbami laboratoryjnymi — przetopiono rudę wołyńską w jednej z wielkich hut żelaznych.

Wysoka jej wartość została w całości potwierdzona.

Akcja PZZPP. i H.

O PODWYŻKĘ PŁAC

Zarząd Główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwrócił się do wszystkich stowarzyszeń względnie poszczególnych pracodawców na terenie swej działalności, a mianowicie w okręgu przemysłowym Zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego, częstochowskim, kieleckim i ostrowieckim o wyznaczenie konferencji celem omówienia sprawy regulacji uposażeń w związku z wzrostem drożyzny, trwającym od dłuższego czasu.

O akcji powyższej zostały powiadomione również właściwe władze.

Likwidacja strajku

W MYSZKOWIE

W Zawierciu pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Kowalika odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku robotników transportowych, zatrudnionych przez przedsiębiorcę w fabryce papieru Steinhagena w Myszkowie.

W wyniku kilkugodzinej konferencji uzgodniono poddanie zatargu orzeczeniu arbitrażowemu w osobie arbitra, mianowanego przez Ministerstwo opieki społecznej.

Robotnicy transportowi w Myszkowie podjęli pracę wczoraj rano.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

28) —

Nazajutrz konflikt pomiędzy ojcem i synem wybuchnął ostatecznie. Wywołał go sam pułkownik, ponieważ uważał, że obecna niejasna sytuacja niegodna jest ich rodziny.

— Januszu — rozpoczął drażliwy temat, gdy znaleźli się sam na sam — nigdy wprawdzie o tym nie mówiliśmy, ale zawarliśmy jakby niewypowiedzianą umowę, że ty się kiedyś ożenisz z Wandzią. Tymczasem z wielką przykrością konstatuję, że ostatnio coraz bardziej oddalasz się od niej.

— Kocham Wandę, jak siostrę, ale ożenię się z inną...

— A więc nie wprowadzono mnie w błąd! — krzyknął pułkownik z bólem i złością. — Zaślepiła cię miłość do tej obcej, o której właściwie nic nie wiesz.

— Kocham Bellę Hundę i stanowczo z nią się ożenię.

— Ale zaczekaj przynajmniej, aż zdobędę informacje o niej.

— Ależ, ojcze, cała Warszawa wie, kim ona jest!

— Osobą o niewiadomej przeszłości...

— ...którą ty potępiasz tylko dlatego — wtrącił gorączkowo Janusz — że nie urodziła się w naszym kraju!

— Nie potępiam jej, ale nie zgodzę się na to małżeństwo, dopóki nie będę wiedział dokładnie, kim ona jest właściwie.

— Dobrze, ojcze, poinformuj się; jestem pewny, że będziesz zadowolny z wyniku wywiadu. Pragnę z całego serca, aby Bella weszła do naszego domu z podniesioną głową, tak jak na to zasługuje.

— Czy obiecujesz mi, Januszu, że nie przedsięweźmiesz żadnych stanowczych kroków, dokąd nie otrzymam dokładnych informacyj?

— Przysięgam! — odpowiedział z mocą młody oficer.

Pułkownik odetchnął z ulgą. Był szczęśliwy, że uzyskał przynajmniej zwłokę.

Rozdział XIV
MARZENIA DZIECKA

Rankiem, koło godziny dziewiątej, oboje Karfowie siedzieli wraz ze służbą przy pierwszym śniadaniu, już po kilku godzinach pracy.

W pewnej chwili Karf podniósł oczy z nad talerza, rozejrzał się dokoła i zapytał ochrypłym głosem:

— Czy mały poszedł gdzie?

Karfowa wzruszyła ramionami i odrzekła nerwowo:

— Ten smarkacz nigdy na czas nie przychodzi do jedzenia! Zawsze włóczy się gdzieś po wybrzeżu za rybakami.

W tej samej chwili drzwi izby otwarły się z impetem i ukazał się w nich może dziesięcioletni chłopiec. Od razu rzucał się w oczy delikatny wygląd jego drobnej twarzyczki, tak ostro kontrastujący z prostym ubiorem, jaki nosił.

— Dzień dobry wszystkim! — krzyknął wesoło.

— Gdzie znów byłeś? — zapytała ostro Karfowa. — Szukałam cię, bo byłeś mi potrzebny do pomocy, ale znów gdzieś przepadłeś.

Chłopak nic nie odpowiedział. Teraz wtrącił się Karf.

— Z ciebie wyrośnie leń zatracony, a przecież nie po to oddał nam ciebie wujaszek na wychowanie!

Na te słowa twarz chłopca zmieniła wyraz. Znikła z niej beztroska wesołość, a za to w oczach pojawił się jakiś lęk i niechęć.

Oczywiście „wujaszek“ tego chłopca był Dirk. Będąc kiedyś w tych stronach doszedł do wniosku, że to gospodarstwo nadawało się idealnie dla synka Belli Hunde, którego przecież należało odseparować od matki i życia, jakie prowadziła. Zdecydował, że Karfowie to byli właśnie ludzie, jakich szukał. Bo przecież nie przejdzie nikomu nigdy przez myśl, aby wychowanka poczciwych Kaszubów utożsamiać z synkiem obywatela czeskiego Vlasta Kalivody i jego żony Regny Breslauer, vel Belli Hunde!

(C. d. n.)

Wizyta, która pogłębi przyjaźń

Sezon podróży min. Becka rozpoczyna rewizyta w Bukareszcie

Z chwilą objęcia na jesieni ub. roku teki spraw zagranicznych królestwa Rumunii przez doświadczonego męża stanu p. ministra Antonescu, nastąpiło ponowne zacieśnienie stosunków polsko - rumuńskich, ożywienie współpracy między Warszawą i Bukaresztem, rozluźnionej w ostatnich latach przez nierealną politykę p. Titulescu. Pierwszy kontakt ministrowie Beck i Antonescu nawiązali podczas wrześniowego zgromadzenia Ligi Narodów. W listopadzie nastąpiła wizyta ministra Antonescu w Warszawie. Wówczas — „obaj ministrowie — jak głosił komunikat resumujący przebieg wizyty — potwierdzili swą wspólną decyzję utrzymania we wszelkich okolicznościach nienaruszalnych zasad, ustalonych w traktacie gwarancyjnym, zawartym przez Polskę i Rumunię, aby zachować w całej swej skuteczności we wszelkiej nowej organizacji Europy korzyści, wynikające dla obu krajów z tego sojuszu". Wówczas również stwierdzono, że w obecnej sytuacji należy utrzymywać jak najściślejszy wzajemny kontakt.

W myśl tej deklaracji, po wizytach w ciągu zimy szeregu oficjalnych przedstawicieli Rumunii w Warszawie, udaje się z kolei do Bukaresztu p. minister Beck, aby kontynuować rozmowy ze swoim rumuńskim kolegą, aby jeszcze bardziej pogłębić stosunki sojusznicze.

Rewizyta obecna przypada na szczególnie doniosły moment w sytuacji zagranicznej Rumunii. Państwa naddunajskie, a ściślej trzy państwa, należące do związku Małej Ententy, przechodzą poważną ewolucję. Podpisanie przez jedno z nich a mianowicie Jugosławię, paktów przyjaźni najpierw z Bułgarią a potem Włochami, poważnie zmienia oblicze dotychczasowego układu sił w basenie naddunajskim i na półwyspie Bałkońskim i każe pozostałym państwom tego rejonu przystosować się do nowej sytuacji. Pojęła to Rumunia, która nie naruszając swego dotychczasowego systemu bezpieczeństwa, rozpoczęła rozmowy z Włochami dla zawarcia układu przyjaźni oraz sonduje grunt dla ułożenia stosunków z Węgrami i Bułgarią. Jednocześnie wzmożona aktywność kominternu jako instrumentu imperializmu sowieckiego - aktywność, zmierzająca do rozbicia Europy i pokrzyżowania wszelkich pozytywnych posunięć państw szczerze pokojowych — nakazuje mężom stanu szczególną czujność.

Ubiegły okres zimowy w polityce zagranicznej charakteryzuje brak spotkań ministrów w szerszym gronie, brak tych zjazdów międzynarodowych, do których byliśmy tak przyzwyczajeni od chwili zakończenia wojny światowej. Rozwinęła się natomiast t. zw. dyplomacja żywa polegająca na wzajemnych wizytach ministrów spraw zagranicznych w stolicach poszczególnych państw. Czy jest to stopniowe przechodzenie dyplomacji do nowej metody pracy, czy też tylko czasowa zmiana systemu? Nie chcemy przesądzać, w każdym bądź razie jesteśmy świadkami i tej ciekawej ewolucji, która niewątpliwie pozostawi swój ślad.

W takim stanie rzeczy tym bardziej zrozumiała jest konieczność spotkania ministrów Becka i Antonescu, którzy reprezentują nie tylko dwa państwa sojusznicze, ale też państwa, opierające swe bezpieczeństwo na jednakowych założeniach. Zarówno Polska, jak i Rumunia opierają się przede wszystkim na sile własnej narodu — do czego w Rumunii konsekwentnie dąży król Karol II, oraz na układaniu dobrych stosunków ze swymi sąsiadami i żywotnych sojuszach obronnych.

W przededniu wielkiego sezonu politycznego, rozpoczynającego się zjazdem w Londynie z okazji koronacji króla Jerzego XI, wizyta ministra Becka w Bukareszcie pozwoli na szczegółowe omówienie i naświetlenie z punktu widzenia zarówno Rumunii, jak i Polski wszystkich tych spraw. Wizyta p. ministra Becka nie ma bowiem na celu zawarcia jakiegoś konkretnego układu, gdyż przyjazne sojusznicze stosunki polsko - rumuńskie ujęte są w pełne ramy prawne konwencji dyplomatycznych. Stanowić natomiast będzie nowy etap w pogłębieniu wzajemnych stosunków i przygotowanie do zapowiadanej wymiany wizyt najwyższych zwierzchników naszych dwóch państw w Warszawie i Bukareszcie.

Te wszystkie względy każą przypisywać pobytowi p. ministra Becka w Rumunii doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju współżycia polsko-rumuńskiego.

ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA KARDYNAŁA VERDIER

Onegdaj prymas Francji, arcybiskup Paryża, kardynał Verdier obchodził uroczysty jubileusz 50-lecia swej pracy kapłańskiej. W dniu złotego jubileuszu swego kapłaństwa kardynał Verdier odprawił uroczyste nabożeństwo pontyfikalne w katedrze Notre Dame w Paryżu. Na zdjęciu naszym kardynał Verdier w otoczeniu wyższego duchowieństwa udziela błogosławieństwa zgromadzonym wiernym w głównej nawie katedry Notre Dame.

O swobodę informowania

Rezolucja walnego zjazdu Zw. dziennikarzy

W Warszawie odbył się walny zjazd Związku dziennikarzy R. P. Na zjeździe tym powzięto m. in. rezolucję w sprawie nieporozumienia powstałego pomiędzy klubem sprawozdawców parlamentarnych i marszałkiem Sejmu Carem. Uchwalona rezolucja brzmi następująco:

„Wobec zamknięcia przez p. marszałka Sejmu przedstawicielowi jednego z dzienników wstępu do gmachu Sejmu, zjazd dziennikarzy R. P. widząc w jawności obrad parlamentarnych i w wolności ich oceny podstawowe gwarancje konstytucyjne, wyraża uznanie klubowi sprawozdawców parlamentarnych za obronę tych zasad i poleca zarządowi głównemu Związku dziennikarzy R. P. podjęcie kroków celem przywrócenia dotychczasowego stanu na terenie Sejmu i zapewnienia prasie swobodnego informowania o działalności Izb ustawodawczych".

Bóg strzeż

OD TAKICH „MISJONARZY" I ZBAWCÓW

W Bytomiu przemawiał ostatnio b. szef austriackich hitlerowców, Frauenfeld, oświadczył on, że wobec niebezpieczeństwa, idącego stale ze Wschodu, a grożącego całej Europie, naród niemiecki wziął na siebie misję ratowania kultury Zachodu. Narodowy socjalizm stał się podstawą wielkości i potęgi Rzeszy Niemieckiej. Rzesza — to więcej, jak państwo, Rzesza Niemiecka jest wszędzie tam, gdzie żyją Niemcy, wierni swoim ideałom i przynależności germańskiej. Takie postawienie sprawy nie ma w sobie jednak nic imperialistycznego. Jest to tylko stwierdzenie przynależności do jednego społeczeństwa. Przemówienie swoje zakończył Frauenfeld zdaniem: „Swastyka hitlerowska zbawi świat".

Narodziny Rzymu i włoskie „święto pracy"

IMPONUJĄCA PRACA TWÓRCZA FASZYZMU WŁOSKIEGO—JAKIE DZIEŁA UKOŃCZONE BĘDĄ w r. 1937

(Korespondencja własna)

Rzym, w kwietniu.

Według od wieków zakorzenionej tradycji, dzień 21 kwietnia jest rocznicą założenia Rzymu, tego prastarego miasta, które przez długie stulecia panowało światu. Legenda głosi, że przeszło 24 wieki temu, w tym dniu pługiem został zaorany czworobok, w którym powstać miał Rzym nieśmiertelny.

Odrodzona przez faszyzm włoski Italia połączyła to święto narodzin Rzymu, święto rzymskiego Kapitolu ze świętem pracy. Co roku z datą tą kojarzy się nowe przedsięwzięcie, początek lub koniec nowego dzieła twórczej formy pracy, która dla teraźniejszości jest krokiem naprzód w pochodzie dziejowym państwa i narodu włoskiego.

ŚWIĘTO POJEDNANIA I GLORYFIKACJI PRACY

Rzymskie święto pracy ma jeszcze i głębokie znaczenie społeczne. Faszyzm, w myśl teorii, nie uznającej pojęcia o uprzywilejowaniu, czy też upośledzeniu społecznym, skasował datę socjalistycznych obchodów 1 maja, zastępując ją tradycyjnym dniem 21 kwietnia, t. zw. „świętem pracy", które wspólną radością jednoczyć ma wszystkich pracujących bez względu na klasę czy hierarchię.

Pierwsze takie dzieło twórcze, związane ze „świętem pracy" ukończone zostało w r. 1924, tj. już w drugim roku ery faszystowskiej. Było to uruchomienie nowej zelektryfikowanej linii kolejowej, łączącej Florencję z Bolonią, mającej 97 km. długości, na całym szlaku dwutorowej i prowadzącej przez tunel długości 18.5 km., przebity przez Apeniny. Jest to dzieło na wyżynie techniki amerykańskiej, zaczęte co prawda przed 20 laty, ale dopiero Mussolini nadał pracy właściwe tempo.

I tak było co roku. W r. 1935 np. środkowy odcinek sieci kolejowej od Florencji do Neapolu przeszedł na trasę elektryczną, pozwalając na znaczne skrócenie czasu w komunikacjach z Rzymem i Neapolem. Dalej melioracje rolne, budowy gmachów szkolnych i rządowych, zakładów przeróżnych użyteczności publicznej itp. dzieła, zapełniły program wszystkich świąt pracy w ciągu ostatniego 15-lecia ery faszystowskiej.

NOWA PROWINCJA UTWORZONA NA BAGNACH

Do najchlubniejszych dzieł faszyzmu w tym czasie należy jednak osuszenie bagien pontyjskich (na południe od Rzymu), na których panowała przedtem malaria, zbierająca obfite żniwo wśród nielicznych mieszkańców tej ziemi, trudniących się jedynie hodowlą bydła. Dzisiaj bagna pontyjskie stały się najurodzajniejszym zakątkiem Italii. Żelazny upór i zracjonalizowany wysiłek sprawiły, że na miejscu błot wyrosły miasta i osady, zakwitły uprawne łany i zbudziło się nowe życie.

Praca nad wydarciem tych terenów bagnom i wodzie i włączenie ich do tętniących życiem obszarów, trwała stosunkowo krótko. Rząd faszystowski przystąpił do tych prac z wielką energią, a społeczeństwo dostarczyło pracowników pełnych zapału dla tej wielkiej sprawy. W r. 1931 osuszonych już było 18.000 hektarów, a w następnym roku powstało nowe miasto Littoria.

Praca szła w amerykańskim tempie dalej. Wkrótce rozfalowały się łany zboża, wśród których wyrosło 500 nowoczesnych i komfortowych domków kolonistów. Wyrosło też drugie nowe miasto Sabaudia. W r. 1934 powstała już po osuszeniu błot pontyńskich cała nowa prowincja, od Nettuno po Circeo, która otrzymała nazwę Littoria i jest 83 prowincją królestwa Italii. Jako trzecie powstało ostatnio miasto Pontinia, które zdaniem Włochów jest obecnie miastem najwięcej godnym widzenia na całym półwyspie Apenińskim.

Pontinia połączona jest autostradą z miastami Sabaudią i Littorią, leżąc wśród uprawnych pól, poprzecinanych symetrycznie drogami i kanałami wodnymi. Wszystkie trzy nowe miasta otrzymały gmachy rządowe, kościoły, kina, teatry, boiska sportowe i hale gimnastyczne. Na tych obszarach żyje dziś 63 tysiące ludzi w 2.850 domach, rocznie zaś wydobywa się z nich blisko 110.000 cetnarów zboża, czyli, że było to b. rentowna lokata kapitału.

Na rok 1937 projektowane jest ukończenie czwartego miasta na wysuszonych błotach pontyjskich, któremu Mussolini obmyślił już nazwę Aprilia. Nazwa ta łączy się właśnie z tradycją dnia 21 kwietnia tj. z włoskim świętem pracy. Poza tym w tym roku jeszcze ma być ukończone „miasto filmowe" na przestrzeni 600.000 m. kw. czyli znacznie większe od zakładów kinematograficznych niemieckiej „Ufy". Przemysł filmowy będzie miał do dyspozycji 4 teatry dla filmów historycznych, 1 wielki teatr do zdjęć masowych oraz 8 teatrów zdjęciowych i sztuczne jezioro.

Jest to zadziwiający ogrom pracy twórczej narodu włoskiego, zwłaszcza, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w międzyczasie dokonano olbrzymiego wysiłku militarnego, zdobywając Abisynię i zakładając fundamenty pod wielkie imperium Rzymskie.

L. R omski

NA MARGINESIE

Zdrowotne znaczenie lasów

Dnia 24 bm. odbędzie się obchód „Dnia Lasu". W związku z tym zamieszczamy poniższy artykuł o zdrowotnym znaczeniu lasów.

Niema człowieka, któryby w ten czy w inny sposób nie korzystał z dobroczynnych wpływów lasu na zdrowie.

Chociaż jednak sam instynkt samozachowawczy nawet zdrowego organizmu ludzkiego szuka kontaktu z większym skupiskiem drzew, nie każdy człowiek zdaje sobie dokładnie sprawę z dowiedzionego naukowo faktu, że świat roślinny jest w ogóle nieodzownym warunkiem bytu ludzkości. Można też zaryzykować twierdzenie, że wymarłaby ona w chwili, w której na kuli ziemskiej ostatnie padłoby drzewo.

Rośliny bowiem pochłaniają wydzielony przez oddychające zwierzęce organizmy kwas węglowy, zastępując go wyprodukowanym przez siebie, a niezbędnym znów dla ich oddychania tlenem.

Jakże zatem olbrzymiej doniosłości funkcję życiodajną spełniają lasy, pokrywające kulę ziemską.

Jak wiadomo, jeden hektar przeciętnego lasu produkuje w okresie swego rozwoju rocznego (5—6 miesięcy) — około 8.000 kg. tlenu. Zważywszy, że Polska posiada ponad 9.000.000 ha lasów, po obliczeniu otrzymamy zawrotną cyfrę wytwarzanych przez nasze lasy kilogramów tlenu, który dzięki swej lekkości i przenikliwości rozchodzi się szybko i dociera do najgłębszych zakątków wielkomiejskiego życia.

Nie wspominając już w tym miejscu o wpływach lasu na klimat okolicy, na ilość opadów atmosferycznych, co również w mniejszej lub większej mierze związane jest ze zdrowotnością okolicznych mieszkańców, musimy podkreślić drugą, nie mniej ważną jego rolę w zasadniczej sprawie utrzymania zdrowia ludzkiego na poziomie, zmniejszającym schorzenia wszelkiego rodzaju. Nie jest to już dziś tajemnicą przyrody, że choroby powstają i rozwijają się dzięki zarazkom, zwanym bakteriami.

Natężenie procesów patologicznych, a i w ogóle powstawanie ich zależne jest przede wszystkim od dwóch przyczyn — od ilości bakteryj wchłonietych przy oddychaniu przez człowieka oraz od stanu skłonności organizmu, jako mniej lub więcej odpowiedniejszego podłoża do rozwijania się i rozmnażania tychże bakteryj. Otóż i w tej sprawie las jest czynnikiem zmniejszającym znaczenie zarówno możliwości wchłaniania bakteryj chorobotwórczych, jak i łatwość ich rozwoju. Las bowiem, pochłaniając owe bakterie, unoszące się wraz z pyłem w astronomicznych ilościach, zmniejsza nasiąknięcie nimi atmosfery, a więc odkaża ją poniekąd i czyni bardziej przydatną do odżywiania organizmów. Z drugiej strony udziela i samemu podłożu organicznemu zdolności do skutecznego przeciwstawiania się atakom chorobotwórczym mikrobów i wszelkiego rodzaju gatunku otaczających nas, a niedostrzegalnych gołym okiem, szkodliwych drobnoustrojów. Otóż te funkcje lasu, prowadzące do podtrzymania zdrowia ludzkiego, łatwo zrozumiemy, jeżeli uprzytomnimy sobie fakt budowania sanatoriów w zdrowotnych okolicach leśnych.

Zjawisko to nie uszło chyba uwagi nawet laików, zwłaszcza przy leczeniu chorób płucnych, a w szczególności gruźlicy.

Z pośród nielicznych prac muzyków polskich, którzy komponowali pod wpływem nastrojów leśnych, miejsce czołowe zajmuje „Rapsodia litewska" Mieczysława Karłowicza. Jest to bodaj jedyny utwór z wielu polskich poematów symfonicznych, w którym autor, wczuwając się głęboko w czas puszczy tak genialnie odtworzył go muzycznie. Poza tym jest jeszcze „Symfonia leśna" Wł. Żeleńskiego i niewielka ilość pieśni, wydanych oddzielnie na głos solowy lub w śpiewnikach na zespoły chóralne, a napisanych lub opracowanych przez Moniuszkę, Noskowskiego, Żeleńskiego, Maszyńskiego, Niewiadomskiego, Szopskiego i kompozytorów Młodej Polski.

Miejmy nadzieję, że rozwijana wytrwale od lat kilku propaganda lasu wywoła wśród naszego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, pożądany odzew nie tylko w kierunku poszanowania i umiłowania tego bezcennego skarbu, lecz i szerszego wykorzystania go w sztuce polskiej.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza
ustali warunki płac w przemyśle górniczym

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. poniedziałek odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z udziałem komisji pracy Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i przedstawicieli związków zawodowych. Wysunięta na konferencji przez inspektora pracy inż. Wesołowskiego propozycja likwidacji zatargu w przemyśle górniczym drogą arbitrażu została, jak wiadomo, odrzucona przez komisję pracy oraz CZG i ZZP. Wczoraj od[illegible] w tej sprawie druga konferencja w której wzięli udział pp.: okręgowy inspektor pracy inż. Kowalik, inspektor obwodowy inż. Wesołowski, ze strony przemysłu Zagłębia Dąbr. dyr. Jankowski, inż. Frycz, z Zagłębia Krakowskiego dyr. Wł. Zechenter oraz sekretarz Rady Zjazdu mgr. Zaliwski; górników reprezentowali sekretarze związków: Stańczyk, Bielnik, Nowicki i Rzepa.

Na wczorajszej konferencji odrzucono również drogę arbitrażu, natomiast postanowiono zwrócić się do p. ministra opieki społecznej o wyznaczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Komisja ta wyda orzeczenie, ustalające warunki płacy i pracy w obu Zagłębiach węglowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

21 Kwiecień — **Środa**

Anzelma b., Felikса, Symeona Słowiański: Drogomira
Słońca wsch. 4.27, zach. 18.44
Księżyca w. 14.38, zach. 2.33

HISTORIA PODAJE:
754 (przed nar. Chr.) założenie Rzymu.
1490 Władysław Jagiellończyk zostaje królem węgierskim.
1809 Ks. Józef oddaje Warszawę Austriakom.
1919 Gen. Józef Haller na czele „Błękitnej armii" przybywa do Polski.

Armia polska we Francji

wznowiła tradycje przyjaźni polsko - francuskiej, dała możność Polsce wzięcia udziału w Kongresie Pokojowym w Paryżu, wznowiła chwałę oręża polskiego na Zachodzie, dała Armii Polskiej gotową organizację, najlepsze instrukcje i taktykę nowoczesną, walczyła ofiarnie pod Lwowem i Warszawą i dała przykład karności i wiernej służby Ojczyźnie.

PRZYSŁOWIA:
„Każda Kasia ma swojego Jasia".

AFORYZMY:
Plan, którego się broni przed zmianą jest zły.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sonata księżycowa".
PALACE: „Stradivari".
EDEN: „Dama Kameliowa".

Odpowiedź Tow. przemysł.
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Związek metalowców, jak wiadomo, wypowiedział obowiązujące w przemyśle metalowym warunki płacy i zwrócił się m. in. do Towarzystwa przemysłowców o nawiązanie pertraktacyj w sprawie nowej umowy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Tow. przemysłowców zawiadomiło Związek metalowców, że Towarzystwo nie jest Związkiem pracodawców, nie reprezentuje całego przemysłu metalowego i nie może prowadzić żadnych układów w sprawie zbiorowej umowy.

—oOo—

× **OSOBISTE.** Z okazji „Tygodnia Społecznego" bawi w Sosnowcu od szeregu dni dyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. Józef Sobczyński.

Ferie sądowe
OD 1 LIPCA DO 15 SIERPNIA

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.

M. in. wprowadzone zostają ferie sądowe od 1 lipca do 15 sierpnia.

Ustawa wchodzi w życie od 1 maja.

—oOo—

Zw. legionistów w Dąbrowie
W NOWEJ SIEDZIBIE

Oddział Związku legionistów w Dąbrowie przeniósł swą siedzibę do nowego lokalu, przy ulicy Sienkiewicza 10.

Poświęcenia lokalu dokonał w sobotę ks. prefekt Józef Zawadzki; okolicznościowe przemówienie wygłosił do zebranych prezes oddziału p. J. Szary.

W nowym lokalu odbyło się tegoż dnia tradycyjne święcone.

—oOo—

× **NIE 3 ZŁ. 50 GR., LECZ 6 ZŁ. 50 GR.** We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o obozach letnich dla robotników, organizowanych przy pomocy Ubezpieczalni społecznej. 10-dniowy pobyt w obozie w Okradzionowie, wraz z przejazdem kosztować będzie 6 zł. 50 gr., a nie 3 zł. 50 gr., jak mylnie wczoraj wydrukowano.

× **WOLNE STANOWISKA SĘDZIÓW.** W ostatnim „Dzienniku Urzędowym" min. sprawiedliwości został ogłoszony wykaz wolnych stanowisk sędziowskich w następujących miejscowościach: sędziowie okręgowi — w Chojnicach, Grodnie, Kielcach, Lwowie, Łodzi, Łucku, Piotrkowie i Samborze; sędziowie sprawujący kierownictwo sądu — w Horochowie, Mościskach, Pilźnie; sędziowie grodzcy — w Białej Podlaskiej, Bóbrce, Brześciu nad Bugiem, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Drohiczynie Poleskim Horodence, Jaszunach, Kamieniu Koszyrskim, Łodzi, Małorycie, Radomyślu Wielkim i Radzyniu Podlaskim, Sieniawie, Sosnowcu, Stolinie, Włodzimierzu i Zdzięciole.

× **PRZED ŚWIĘTEM 3 MAJA.** — W czwartek, 22 bm. o godz. 18 odbędzie się w gmachu starostwa w Będzinie — posiedzenie powiatowego Komitetu obchodu święta 3 Maja.

Likwidacja dawnych
KAS EMERYTÓW KOLEJOWYCH

Prace połączone z likwidacją t. zw. Kasy emerytalnej b. drogi warszawsko-wiedeńskiej są na ukończeniu i należy spodziewać się, wypłata uznanych należności rozpocznie się w lipcu bież. roku.

Również prace przygotowawcze do likwidacji Kasy emeryt. b. drogi fabryczno-łódzkiej posuwają się naprzód. Ustalono bowiem już listę zgłoszonych pretensyj 921 osób.

Na ukończeniu jest też zestawienie majątku Kasy, podlegającego likwidacji. Wypłata należności z b. Kasy emerytalnej kolei fabryczno-łódzkiej nastąpi w końcu br.

—oOo—

Komitet obchodu
ŚWIĘTA 3 MAJA W GRODŹCU

W dniu 15 bm. z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodźcu, odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy, na które przybyli liczni przedstawiciele różnych organizacyj społecznych.

Do komitetu obchodu wybrano następujących pp.: przewodniczący — wójt gminy Br. Imiołczyk, zastępcy: T. Dobrowolski i Wł. Wolski, sekretarz — T. Głuch; członkowie komitetu: naczelnik poczty M. Augustyn, St. Bagiński, J. Żukowski, M. Pilarski, S. Cebo, Wł. Flak, St. Zatoń, I. Kowalski i Brzozowski.

—oOo—

Z zebrania Rady Naczelnej
UNII ZZPU. w WARSZAWIE

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Rady Naczelnej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, na którym rozpatrywano sytuację gospodarczą świata pracy, kwestię umów zbiorowych, rozjemstwa, ubezpieczeń społecznych i wreszcie zatwierdzono stanowisko Komitetu wykonawczego Unii wobec utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W końcu postanowiono wydać odezwę do pracowników celem wzmocnienia szeregów związkowych, jak również celem przeprowadzenia wszelkich akcyj we wzajemnym porozumieniu między związkami, zrzeszonymi w Unii Z.Z.P.U.

Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu i miejscową Radę Okręgową Unii ZZPU reprezentował p. Włodzimierz Grunwald.

—oOo—

Brukowanie ulic kostką
W SOSNOWCU

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Sosnowiec i Będzin otrzymały od Ministerstwa komunikacji większą ilość kostki na zabrukowanie ulic, którymi biegnie droga państwowa.

W Sosnowcu zabrukowane zostaną kostką ulice: Będzińska, Orla i Żeromskiego do wylotu 3 Maja.

Roboty zostaną powierzone przedsiębiorstwom.

Dzisiaj w Magistracie rozstrzygnięty zostanie przetarg, a w najbliższych dniach rozpoczęte rozstaną roboty.

Przy robotach znajdzie pracę nowa partia bezrobotnych.

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** — Na wczoraj, jak zapowiadaliśmy, wyznaczona została w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami cegielń w Zagłębiu Dąbrowskim. Wczoraj odbyły się rozmowy, po czym konferencję odroczono na dzień 4 maja br. Konferencji przewodniczył insp. p. Rychłowski.

× **ZAMKNIĘCIE WYSTAWY JUBILEUSZOWEJ W. KOSSAKA.** Ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem w Katowicach wystawa dzieł Wojciecha Kossaka zwinięta będzie nieodwołalnie w niedzielę dnia 25 bm. gdyż w pierwszych dniach maja otwarta będzie już w Wilnie. Ostatnie dni trwania wystawy w Katowicach powinna wykorzystać młodzież szkolna, która ma jedyną sposobność do zapoznania się z dziełami tego mistrza batalisty polskiego, który zyskał sobie uznanie wśród swoich rodaków.

Ku przestrodze ogrodników
STOSUJĄCYCH MĄCZKĘ KOSTNO-MIĘSNĄ

Stosowany w ogrodnictwie nawóz z mączki kostno-mięsnej, otrzymywany ze zwierząt chorych i padłych, stanowi mimo wysokiej temperatury, w której została wytworzona, padatne podłoże do rozwijania się wszelkiego rodzaju drobnoustrojów, powodujących gnicie.

Przy sypaniu owej mączki ręką, drobne jej cząsteczki przylepiają się do skóry, dostają się do wszelkich zadraśnięć i pod paznokcie. Może to wywołać ciężkie i uporczywe zakażenie skóry, przypominające zakażenie zgniłym mięsem. Choroba ta może przybrać formę uporczywą i narazić na inwalidztwo.

Stosując mączkę kostno-mięsną do uprawy ziemi, nie należy brać jej do rąk, a posługiwać się łopatką, ręce po pracy starannie umyć, ewentualne zadraśnięcia zajodynować.

—oOo—

Pod uwagę przedsiębiorstw
ZABAWOWO - ROZRYWKOWYM

W związku z IX Targami Katowickimi, które odbędą się w czasie od 16 maja do 1 czerwca br. śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach (ul. Stawowa 14, tel 300-71) przypomina właścicielom przedsiębiorstw zabawowych i rozrywkowych że w dniu 21 i 22 bm. o godz. 15 Towarzystwo przydzielać będzie stoiska na wolnych terenach odnośnym wystawcom.

W powyższych sprawach należy w oznaczonym czasie zgłaszać się wprost na plac wystawowy przy parku Kościuszki w Katowicach do biura targowego.

Ponadto zarząd Targów Katowickich informuje zainteresowanych, że nadal przyjmuje zgłoszenia wystawców posiadających piękne własne kioski (jak np. fabryki mydła, firmy budowlane itp.) które byłyby ozdobą terenów wystawowych.

—oOo—

Strajki
W BĘDZINIE I DĄBROWIE

W przedsiębiorstwie Jakuba Gutmana w Będzinie wybuchł strajk robotników. Strajkujący robotnicy domagają się podwyżki płac i zawarcia umowy zbiorowej.

Strajkuje 40 robotników.

W fabryce obuwia „Szi-Lak" w Dąbrowie strajk okupacyjny trwa nadal.

—oOo—

NA EKRANIE

Sonata księżycowa
W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Fakt o znaczeniu historycznym! Ignacy Paderewski na usilne prośby przedstawicieli świata artystycznego i muzycznego, zgodził się wystąpić w filmie „Sonata Księżycowa", aby pozostawić swoją grę na wieczną pamiątkę obecnym i przyszłym pokoleniom. Wiadomość ta rozraduje niewątpliwie wszystkich, a tym bardziej tych, którzy z jakich kolwiek bądź powodów nie mieli sposobności usłyszeć mistrza, odtwarza jącego z właściwą jemu maesterią najcenniejsze utwory słynnych kompozytorów.

Film „Sonata Księżycowa", poza piękną ilustracją muzyczną, posiada bogatą treść, obfitującą w dramatyczne momenty. Akcja rozgrywa się na tle przepięknych pałaców angielskich, oraz w uroczych zakątkach Szwecji.

Treść „Sonaty Księżycowej" opowiada nam o dziejach dwóch kochających się ludzi, połączonych pod czarodziejskim wpływem „Sonaty Księżycowej" Beethovena, granej przez Paderewskiego. W roli rywala Charlesa Farrela do pięknej Barbary Greene, występuje popularny aktor Eric Portman, „angielski Hans Jaray".

—xx—

× ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ 1914—1921 oddział w Sosnowcu wzywa członków do stawienia się na zbiórkę wyszkoleniową w dn. 25 bm. (niedziela) o godz. 8 Dom Społeczny.

Następnie w tym samym dniu o godz. 16 p. Wesełowski Szymon udzieli porad fachowych tym członkom, którzy posiadają ogródki działkowe. Stawić się w sekretariacie — Dom Społeczny.

Dzisiaj kończy się
„Tydzień Społeczny"

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatnia prelekcja przewidziana w programie „Tygodnia Społecznego". Inż. Lech Rościszewski z Krakowa przedstawi słuchaczom problem, który zainteresować musi każdego, a mianowicie o „Roli inteligencji w moralnej przebudowie Polski".

Przebudowa ustroju Polski odbywa się na naszych oczach. Obok jednak przebudowy ustrojowej dokonać się musi przemiana moralna naszego narodu. W tej akcji przodujące miejsce zająć musi inteligencja katolicka. Spełnić ona przypadającą jej rolę wtedy, gdy działać będzie zorganizowanie, wedle pewnego planu.

Ten plan właśnie przedstawi nam dzisiaj inż. Rościszewski.

Kredyty krótkoterminowe dla rolników
UDZIELANE PRZEZ ODDZIAŁ PAŃSTW. BANKU ROLNEGO W KIELCACH

W dziale kredytów krótkoterminowych w bieżącym sezonie Państwowy Bank Rolny oddział w Kielcach udziela rolnikom na najpilniejsze potrzeby gospodarcze kredyty na terminy do 2 lat.

Pożyczki do sumy zł. 1.000 udzielane bywają za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych i spółdzielni kredytowych, ponad zł. 1000 bezpośrednio rolnikom przy dobrym zabezpieczeniu hipotecznym.

W związku z klęskami gradobicia, które w ub. roku poczyniły rolnictwu wielkie szkody, Państwowy Bank Rolny udziela kredyty ulgowe na zasiewy wiosenne przy oprocentowaniu do 3% w stosunku rocznym. Kredyty te udzielane bywają również za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych i spółdzielni kredytowych.

Prócz tego, w dalszym ciągu, jak i w latach ubiegłych udziela Państwowy Bank Rolny oddział w Kielcach kredyty celowe, jak: na sadownictwo, kupno ziemniaków rakoodpornych, nawozy sztuczne i inne cele związane z popieraniem wytwórczości roślinnej i zwierzęcej. Kredyty takie rozprowadzane bywają w porozumieniu z Kielecką Izbą Rolniczą, a na warunkach zależnie od ich rodzajów i potrzeb rolnictwa.

Junackie hufce pracy
pod komendą władz wojskowych

Zatwierdzone dekretem P. Prezydenta z września 1936 r. junackie hufce pracy przeszły przez okres prac organizacyjnych i oddane zostały pod komendę władz wojskowych.

Ustalono typ umundurowania dla junaków. Barwa i krój ich munduru są podobne do wojskowych czapki-maciejówki z usztywnionym denkiem z czarnym otokiem, opatrzone godłem błeszanym, wyobrażającym łopatę i oszard Na kołnierzach patki czarne z malinowymi wypustkami. Stopnie oficerskie (regimentarz, podregimentarz, hufcowy, podhufcowy, przewodnik i podprzewodnik odpowiadające stopniom w armii od pułkownika do porucznika) posiadać będą czteroramienne gwiazdki na patkach. Stopnie podoficerskie (starszy przodownik, przodownik, zastępowy, sekcyjny, odpowiadające stopniom wojskowym od starszego sierżanta do kaprala) posiadać będą paski, względnie kąty z galonu na patkach. Junacy dzielą się na starszych junaków, junaków i młodszych junaków (do czasu przysięgi).

Do hufców pracy może być przyjmowana młodzież od 17 do 20 lat obojga płci, zgłaszająca się ochotniczo, a zakwalifikowane przez komisje poborowe, wyznaczone na czas zaciągu. Służba trwa dwa lata. Junacy otrzymują całkowite utrzymanie, żołd i dodatkowe wynagrodzenie pieniężne, zdobywają ponadto wiedzę teoretyczną i wychowanie obywatelsko - oświatowe.

Obowiązek zatrudniania inwalidów
1 inwalida na 33 pracowników

Doniosłe zmiany zajdą od 1 lipca rb. w ustawie o zaopatrzeniu inwalidzkim. Zmiany te przede wszystkich będą dotyczyły zatrudnienia inwalidów.

Od 1 lipca wszyscy pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji, wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i prywatne na 33 pracowników będą musiały zatrudniać 1 inwalidę. Dotąd obowiązywało zatrudnienie 1 inwalidy na 50 pracowników.

W zakładach, zatrudniających kobiety, na 33 pracownic musi otrzymać zajęcie 1 wdowa po poległym, zmarłym lub zaginionym wojskowym z czasów wojny — o ile nie przekroczyła 50 roku życia.

Dzieci inwalidów wojennych i sieroty po nich mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do szkół państwowych i samorządowych oraz pierwszeństwo przy zwalnianiu od opłat szkolnych.

Amator psiego mięsa
zatrzymany przez policję

Od dłuższego już czasu w Zagórzu i okolicy ginęły w tajemniczy sposób psy.

Poszkodowani właściciele zawiadomili o tym miejscowy posterunek policji, który, przeprowadziwszy dochodzenie, ustalił, że kradzieży psów dokonywał miejaki Stanisław Wójcik, bez stałego miejsca zamieszkania.

Jak się okazało Wójcik zabijał skradzione psy, a mięso z nich spożywał.

Przez dłuższy okres czasu Wójcik zniknął gdzieś i trudno było go odszukać.

Dopiero w tych dniach zatrzymano go w Dąbrowie i przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sprawa o zabójstwo

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 41-letniemu Mateuszowi Dziubie z Dobieszowic, oskarżonemu o zabójstwo.

Przed rokiem w jednej z restauracyj w Dobieszowicach doszło między bawiącymi tam gośćmi do awantury. W pewnej chwili Dziuba dobył z kieszeni noża i pchnął nim w serce Piotra Kańtocha. Nieszczęśliwy zmarł przed przybyciem lekarza.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał dowodząc, że był pijany. Do Kańtocha żadnej urazy nie miał.

Sąd, biorąc pod uwagę, że Dziuba dopuścił się zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia, skazał go na 6 lat więzienia.

Poza tym sąd zasądził od skazanego na rzecz żony zmarłego oraz jej nieletnich dzieci tytułem odszkodowania za doznaną przez nich krzywdę moralną kwotę 500 złotych.

Po wyroku Dziubę odwieziono do więzienia będzińskiego, gdzie dotychczas przebywał. (o)

Skazanie zwyrodnialca

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa Władysława Kaczmarczyka z Dąbrowy Górniczej, oskarżonego o dopuszczenie się czynów nierządnych z nieletnimi dziewczętami.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał zwyrodnialca na 2 lata więzienia. (o)

Systematyczna kradzież
W WARSZTATACH SZKOLNYCH

W warsztatach szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie od dłuższego czasu zaobserwowano, że systematycznie giną różne narzędzia.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, które doprowadziło do ujawnienia sprawcy. Złodziejem okazał się ślusarz, zatrudniony w warsztacie, Józef Siemon z Grabocina.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Siemona znaleziono wiele narzędzi, pochodzących z kradzieży, — wartości kilkuset złotych. Siemona zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× POŚWIĘCENIE DOMU ZWIĄZKOWEGO. Związek zawodowy chrześcijańskiej służby domowej w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę dn. 25 bm. uroczystość poświęcenia Domu związkowego, przy ulicy Sienkiewicza 19-a. Program uroczystości następujący: godz. 12.30 msza św. w kościele parafialnym; godz. 13.30 powrót i poświęcenie budynku; akademia, po czym wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej.

PROGRAM RADIOWY

KAPELMISTRZ ORKIESTRY P. R. ZAPROSZONY DO NIEMIEC

Dyrygent orkiestry symfonicznej Polskiego Radia Mieczysław Mierzejewski zaproszony został do rozgłośni frankfurckiej. Jest to już powtórne zaproszenie młodego polskiego dyrygenta do Frankfurtu n-Menem. Koncert, który poprowadzi Mierzejewski obejmie w dniu 4 bm. utwory wyłącznie polskie, w wykonaniu radiowej orkiestry symfonicznej. W programie: Noskowskiego „Step", Statkowskiego „Maria", Palestra „Uwertura", Moniuszki „Bajka" i Sygietyńskiego „Oberek".

WESOŁA KANTATA BACHA

Kantata Bacha i... wesoła — to dwa pojęcia na pozór wzajem się wykluczające. A jednak tak nie jest. Bo mistrz najpiękniejszej muzyki kościelnej i arcypoważnych dzieł, komponował również utwory okolicznościowe, wesołe. Utwór t. zw. „Kafeekantate" powstał w czasie, kiedy używanie kawy zaczęło wchodzić w modę ku zgorszeniu starszej generacji. Kantata Bacha przedstawia sprzeczkę córki z ojcem o kawę. Wreszcie córka ustępuje, ale dopiero za przyrzeczenie jej męża. Ciekawą tę pod każdym względem kompozycję usłyszą radiosłuchacze dzisiaj o godz. 21.30 w wykonaniu orkiestry poznańskiej pod dyr. Wiechowicza, chóru i solistów: Dudziczówny, Wolińskiego i Fechnera.

ŚRODA 21 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Kapela ludowa (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.30 Ksylofon solo (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Mała orkiestra Polskiego Radia. 12.50 „Świat dziecka w mieszkaniu" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Argentyńskie tanga (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Suity baletowe (płyty) 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali": „Mała Ziunia" (z dzieciństwa Elizy Orzeszkowej) słuchowisko dla dzieci starszych). 16.30 Orkiestra dęta Związku rezerwistów. 17.00 „Las — obrona przed wrogiem" odczyt. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Emma Szabrańska — śpiew, Stefan Rachoń — skrzypce. 17.50 „Zniechęcenie i radość życia" — „Rozmowa z przyjacielem". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Jak zorganizować dzieciom wielkie wakacje" pogadanka. 18.35 Orkiestra salonowa (płyty). 18.50 „Metoda pracy w Kółkach rolniczych" pogadanka. 19.00 „Bal maskowy" obrazek obyczajowy z książki Wacława Berenta „Diogenes w kontuszu". 19.20 Ludwik van Beethoven: Trio na fortepian, flet i fagot. 19.40 „Drewniane kościoły na Śląsku" pogadanka. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie na głos". 20.35 Chwila Biura studiów. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Carlo Zecchi. 21.30 Jan Sebastian Bach: Kantata nr. 211 (Kaffekantate) „Zachowajcie milczenie". Wyk.: orkiestra, chór im. Moniuszki, Halina Dudicz-Latoszewska — sopran, Józef Woliński—tenor, Albin Fechner — bas. 22.05 Muzyka taneczna.

SPORT

TRENER PIŁKARSKI W UNII

Jak się dowiadujemy, STS Unia nawiązała kontakt i rozpoczęła pertraktacje z kilkoma czołowymi trenerami piłkarskimi. Pertraktacje dobiegają końca i w najbliższym czasie trener obejmie treningi piłkarzy Unii.

MISTRZOSTWA ZAGŁĘBIA W GRACH SPORTOWYCH

W ub. niedzielę odbyło się w Sosnowcu zebranie zarządu Podokręgu gier sportowych Zagłębia Dąbrowskiego. Na zebraniu tym ustalono, że walne zebranie członków Podokręgu odbędzie się w dniu 6 czerwca br. Rozgrywki o mistrzostwo Zagłębia w siatkówce męskiej i żeńskiej wyznaczone zostały na 28 bm. Mistrzostwa siatkówki męskiej odbywać się będą systemem punktowym. Natomiast mistrzostwa w siatkówce żeńskiej odbędą się systemem turniejowym. Organizacje turnieju powierzono klubowi C. G. Schön.

MJR. DOBROWOLSKI — MISTRZEM SZERMIERCZYM ARMII

Onegdaj zakończone zostały szermiercze mistrzostwa Armii. W ostatnim dniu w sali YMCA rozegrano zawody na szable w konkurencji oficerów i podoficerów.

W kl. II oficerów zwyciężył podch. Ciczuł przed por. Michalskim i por. Dutkiewiczem.

W kl. I oficerów mistrzem Armii został poraz trzeci mjr. Dobrowolski przed kpt. Segdą i kpt. Laskowskim, 4) por. Zapośnik, 5) por. Brosok.

Mjr. Dobrowolski zdobył mistrzostwo nie ponosząc żadnej porażki, kpt. Segda przegrał tylko z mjr. Dobrowolskim stosunkiem fuszów 4:5. Dobrą formę wykazali poza tym kpt. Laskowski i por. Zapośnik. Reszta zawodników — o klasę słabsza.

W kl. II podoficerów zwyciężył plut. Rachiewicz przed bosmanem Jarczyńskim i kpr. Siemaszko.

W kl. I podoficerów zwyciężył st. sierż. Radke przed kpr. Foktem i plt. Taranda.

Po zawodach dyplomy mistrzowskie wręczył zawodnikom gen. Olszyna - Wilczyński.

TRENINGI W KS STRZELECKIM

Zarząd KS Strzeleckiego w Sosnowcu zawiadamia członków sekcyj: lekkoatletycznej i gier sportowych o treningach na stadionie PW i WF. Treningi lekkoatletyczne będą się odbywać we wtorki, czwartki i soboty, zaś gier sportowych w środy i piątki. Obecność członków obu sekcyj na treningu obowiązkowa.

CHORZÓW — ZAGŁĘBIE 3:1 (3:0)

Bramki dla Chorzowa zdobyli: Murłowski i Frei po jednej i jedna samobójcza; dla Zagłębia: Miernik 1.

W dniu wczorajszym na stadionie PW i WF w Sosnowcu został rozegrany mecz piłkarski między szkolnymi klubami sportowymi Chorzowa i Zagłębia Dąbrowskiego, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem Chorzowa w stosunku 3:1 (3:0).

Przechodząc do oceny gry, w pierwszym rzędzie stwierdzić należy złe zestawienie reprezentacji Zagłębia, a co za tym idzie i brak zgrania i wzajemnego zrozumienia się wśród graczy.

Drużyna Chorzowa zaprezentowała się wcale nieźle; napad chorzowski prostopadłymi podaniami stwarzał wiele krytycznych momentów pod bramką gospodarzy, który dzięki doskonałej grze swego bramkarza Koralewskiego uniknęli większej porażki. Mecz trwał 2x30 minut.

Sędziował p. prof. Kull z Chorzowa.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ ŚRODKOWEJ EUROPY

W Neapolu zakończył się turniej tenisowy o mistrzostwo Europy środkowej. Jędrzejowska zdobyła tytuł mistrzyni Europy środkowej oraz puchar wędrowny na r. 1937.

W finale Jędrzejowska spotkała się z Niemką Zehden, bijąc ją zdecydowanie 6:3, 6:3. Sukces ten jest tym cenniejszy, że Jędrzejowska jak wiadomo została przez Niemkę pokonana dwukrotnie, a raz z nią wygrała.

Mecz odbył się w obecności księżny Marii, małżonki następcy tronu, która osobiście wręczyła Jędrzejowskiej nagrodę honorową oraz złożyła jej gratulacje.

KRONIKA ZAWIERCIA

Lustracja sklepów
W ZAWIERCIU

Miejska komisja do walki z drożyzną i spekulacją cen przedmiotów powszechnego użytku w Zawierciu, na czele z wiceprezydentem m. Zawiercia p. Góralczykiem w dniach 15 i 19 bm. dokonała w obiektach handlowych na terenie m. Zawiercia (w dzielnicy żydowskiej) — kontroli cen i stanu sanitarnego w 74 sklepach.

Komisja stwierdziła w 24 wypadkach uchybienia w cenach jak i również pod względem sanitarnym. Za uchybienia te komisja na miejscu spisała protokuły, które zostały skierowane do starostwa, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Dodać należy, że donieśienia spisane zostały tylko na właścicieli sklepów żydowskich; w sklepikach polskich stwierdzono wzorowy porządek. Podobne kontrole będą odbywały się częściej.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH.** W ub. sobotę pod przewodnictwem prezesa p. Macieja Plebana odbyło się posiedzenie nowowybranego zarządu powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych R. P. w Zawierciu, który ukonstytuował się następująco: prezes — Maciej Pleban, wiceprezes Jan Achtelik, sekretarz Machelski, skarbnik B. Dreliszek, referent oświatowy F. Kotowicz, członkowie zarządu pp.: B. Gała, E. Michalski, St. Kurek i J. Mizerski.

× **ZE ZBIÓRKI ULICZNEJ.** Stowarzyszenie młodzieży chrześcijańsko-społecznej oddział w Zawierciu, w dniu 18 bm. urządziło zbiórkę uliczną na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia. Zbiórka ta dała 90 zł. 04 gr. Za pośrednictwem naszym zarząd Stowarzyszenia — sk'ada wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

× **NISZCZENIE OGRODZENIA CMENTARNEGO.** Poza głównym ogrodzeniem miejscowego cmentarza kościelnego w Zawierciu, tuż na placu, około całego kościoła znajduje się niskie ogrodzenie ze sztab żelaznych. W tych dniach nie wykryci dotąd sprawcy dokonali śmiałej kradzieży z ogrodzenia i sztab żelaznych długości 19 m. od strony ulicy Sienkiewicza, rozbijając przy tym słupki betonowe.

Dodać należy, że na cmentarzu kościelnym nie ma stróża nocnego, to też niejednokrotnie różne męty społeczne profanują to miejsce, o czym niejednokrotnie pisaliśmy. W związku z tą kradzieżą miejscowa policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

Pomoc bezrobotnym w powiecie Olkuskim
W zimie dożywiano 13 tys. osób

Na plenarnym posiedzeniu wydziału wykonawczego powiatowego obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Olkuszu z udziałem pp. starosty Brzostyńskiego, wicestarosty Staśko, rejenta Swolkienia i inn., odczytano sprawozdanie za ostatni trzymiesięczny okres działalności, z którego wynika, że na terenie powiatu Olkuskiego dożywiano przeciętnie 3.600 rodzin bezrobotnych, liczących 12.800 osób, z zasiłków ustawowych zaś korzystało 700 rodzin, dzieci w szkołach i przedszkolach dożywiano 2.300.

Przeciętna wartość wydawanego zasiłku żywnościowego wynosiła zł. 3 na jedną osobę miesięcznie.

Dochody powiatowego Komitetu w okresie całej zimy wynosiły ogółem zł. 195.622, w tym własne dochody, zebrane w powiecie zł. 95.030, zaś subwencje wojewódzkiego komitetu w gotówce i naturaliach zł. 100.592.

Główną sumę dochodów własnych stanowiły ofiary przemysłu i świata pracy, co wynosiło 70% wszystkich dochodów, najmniejsze ofiary złożyli kupcy, rzemieślnicy, właściciele nieruchomości i rolnicy, zwłaszcza majątki ziemskie.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

W Warszawie obradował walny Zjazd członków Związku dziennikarzy R. P. Zdjęcie nasze przedstawia fragment obrad Zjazdu podczas przemówienia p. ministra Kościałkowskiego. Za stołem prezydialnym siedzą od lewej: red. Władysław Dunin - Wąsowicz, prezes red. M. Ścieżyński i sekretarz generalny red. Medard Kozłowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dalszy wzrost zaufania
do Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę w sali Zw. pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbyło się walne sprawozdawcze zebranie członków Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego. Do stołu prezydialnego zaproszono: na przewodniczącego p. St. Abratańskiego na asesorów pp. Helenę Buchaczową, Waleriana Kamińskiego, a na sekretarza p. Romana Janczykowskiego. Również przy prezydium zajął miejsce rewident Związku rewizyjnego z Krakowa, który od kilku dni przeprowadzał rewizję w Spółdzielni.

Obszerne sprawozdania z działalności Spółdzielni składali kolejno: ogólne — prezes zarządu p. Jan Duda, statystyczne — p. K. Jurek, sprawozdanie Rady nadzorczej — p. inż. Stefan Wąs, a sprawozdanie z komisji rewizyjnej p. Wl. Mleczko.

Ze sprawozdań szczegółowych zebrania dowiedzieli się o intensywnej pracy władz spółdzielni, a z cyfr i dowodów o tym, że Spółdzielnia stoi na zdrowych podstawach, których siła leży w poważnym kapitale, zgromadzonym w funduszu zasobowym, rezerwowym i amortyzacyjnym, które są corocznie tworzone z zysków. Kapitały te w połączeniu z udziałami członków, z wkładami i poważnym redyskontem umożliwiają pracę w Spółdzielni, która przychodzi z poważną pomocą swym członkom kupcom, przemysłowcom i t.d.

Specjalną opieką Spółdzielnia otacza rzemieślników, którym udziela pożyczek na dogodne spłaty przy b. niskim oprocentowaniu, bo tylko pobiera 4% w stosunku rocznym.

Również stan wkładów zwiększył się w roku sprawozdawczym o 70 książeczek, co świadczy o zaufaniu do Spółdzielni.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. W. Kamiński, Górski, Rachwalski, Zakolski i inni. Szczegółowych wyjaśnień udzielali członkowie Rady i zarządu oraz p. rewident, który między innymi stwierdził, że Spółdzielnia jest prowadzona wzorowo, a gospodarka jej jest bardzo przezorna i bezwzględnie uczciwa.

Po udzieleniu Radzie i zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru 5 członków do Rady na miejsce ustępujących regulaminowo. Panów tych ponownie przyjęto przez aklamację, co również dowodzi, że członkowie umieją ocenić rzetelną pracę. Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący i wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończono o godzinie 18.

KRONIKA OLKUSZA

Święto sadzenia drzewek
W WIERBCE

Wzdłuż drogi Pilica — Żarnowiec oddział Związku strzeleckiego w Wierbce Koło Pilicy zasadził onegdaj 90 sztuk drzewek, aby w tęn sposób dowieść czynem, że organizacja utrwala pamiątki szerszej społecznej pracy.

W święcie sadzenia drzewek wzięło również udział miejscowe społeczeństwo z nauczycielstwem. Okolicznościowe przemówienie wygłosili: pp. prezes oddziału, Wł. Kwiecień i ogrodnik Józef Sendra, od którego nabyto drzewka i który od siebie ofiarował 20 drzewek.

W czasie uroczystości strzelcy wygłosili deklamacje i odśpiewali pieśni legionowe.

Oddział strzelecki w Wierbce od szeregu lat prowadzony jest pod energicznym kierownictwem prezesa p. Wł. Kwietnia i dzielnym komendantem, p. Al. Rydzykiem i należy do jednych z najruchliwszych w powiecie.

W imieniu powiat. zarządu drogowego w Olkuszu przemawiał drogomistrz p. Trywiański.

—oOo—

× **BRAK SŁONINY.** Od kilku dni w Olkuszu odczuwać się daje brak słoniny. Prawdopodobnie w przewidywaniu zwyżki ceny, artykuł ten jest skwapliwie chowany. Obecna cena słoniny wynosi zł. 1.60 za kg.

× **SKAZANIE AWANTURNIKA ZE SŁAWKOWA.** Sąd w Olkuszu skazał znanego awanturnika ze Sławkowa, — Wincentego Niemczyka na rok aresztu za strzał rewolwerowy, oddany do funkcjonariusza policji w czasie obławy policyjnej. Kula na szczęście chybiła.

× **„DOM OTWARTY".** Na cele PCK. i Zw. pracy obywat. kobiet w Olkuszu w dniu 22 bm. w sali kina „Orzeł", zostanie odegrana komedia Bałuckiego p. t. „Dom otwarty". Udział biorą amatorzy, którzy niejednokrotnie wykazali wielkie zdolności artystyczne. Znakomita obsada ról zapewnić powinna spektaklowi powodzenie. Reżyseruje znana miłośniczka sceny, p. O. Kurzejowa.

KOSTIUM PLAŻOWY NA ROK 1937

Reprodukujemy jeden z oryginalnych kostiumów plażowych, które będą modne w b. roku plażowym.

Z CAŁEJ POLSKI

NAGI MĘŻCZYZNA W WIŚLE

Policję śledczą w Warszawie zaalarmowano nad ranem wieścią o niezwykle tajemniczej zbrodni, której szczegóły są następujące: O godz. 3.30 nad ranem jeden z rybaków ze wsi Łomna pod Warszawą, przygotowując się do wyjazdu na Wiśle, usłyszał ze środka rzeki rozpaczliwe wołania o pomoc. Kierując się w stronę, skąd dochodziły wołania, rybak zauważył na środku Wisły nagiego mężczyznę. Rybak podłynął łodzią i wyciągnął nieznajomego z wody. Mężczyzna miał ręce związane do tyłu drutem. Wyratowanego przeniesiono do izby sołtysa a następnie przewieziono go do gmachu Centr. I WF., dokąd wezwano pogotowie. Wyratowanym okazał się student politechniki, 22-letni Edward Górka.

O „ARYJSKIE POCHODZENIE"

Przed sądem okręgowym w Warszawie znalazły się wczoraj dwa procesy t. zw. „aryjskie", gdzie dwaj działacze skrajnie prawicowi poczuli się dotknięci pomówieniem ich o pochodzenie żydowskie. Jedną sprawę wytoczył redaktor dziennika „Jutro" p. W. Wasiutyński przeciwko redaktorom „Walki Ludu" pp. Mitznerowi i Gaikowi, przeciwko redaktorowi „Wiadomości Literackich" p. Grydzewskiemu oraz przeciwko red. humorystycznego tygodnika „Szpilki". — Drugi tego rodzaju proces wytoczył współpracownik „ABC" p. Tadeusz Gluziński przeciwko redaktorowi „Epoki" p. Lukrecowi, który zarzucił również p. Gluzińskiemu, że pochodzi z żydów.

OFIARA SEKCIARZY

Przed kilku tygodniami w Łaziskach Górnych obok Pszczyny córka miejscowego górnika, 8-letnia Gertruda Całoń zaczęła miewać widzenia religijne w transie, wygłaszając długie kazania. — Wykorzystali to miejscowi sekciarze, tłumacząc trans Gertrudy zjawiskami nadprzyrodzonymi. Do domu Całońiów zaczęły ściągać tłumy ciekawych, przeważnie członków miejscowych sekt, aby posłuchać kazań Całońiówny. Kazaniami Gertrudy zainteresowały się władze bezpieczeństwa, a po zbadaniu jej przez lekarzy, stwierdzono, że nie może tu być mowy o zjawiskach nadprzyrodzonych, a jedynie mała Gertruda pozostaje pod sugestywnym wpływem jakiejś osoby, która narzuca jej swoje myśli do wygłaszania. Prawdopodobnie jest to ktoś spośród miejscowych sekciarzy.

6 SIERPNIA TRUMNA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO BĘDZIE UMIESZCZONA W SARKOFAGU

Trumna, w której znajdują się zwłoki Marszałka Piłsudskiego, umieszczona będzie w sarkofagu w dniu 6 sierpnia. W tym samym dniu odbędą się w Krakowie uroczystości, związane z ukończeniem budowy Kopca na Sowińcu. Obecnie trumna Marsz. Piłsudskiego będzie przeniesiona do innej kaplicy, gdyż w krypcie św. Leonarda przeprowadzony będzie remont.

NIESTETY... ZNALEŹLI SIĘ

Dnia 16 bm. przedstawiciel jednego z żydowskich stowarzyszeń społecznych zwrócił się do zarządu Polskich Linii Samochodowych, celem wynajęcia samochodu na organizowaną dla członków stowarzyszenia wycieczkę do Kozienic. Przedstawiciel prosił o największy samochód, bowiem udział w wycieczce zgłosiło 43 osoby. W dniu następnym, o godz. 8 rano żydzi autobusem wyjechali z Warszawy. Pod Kozienicami, kierownik wycieczki polecił szoferowi zatrzymać autobus, po czym żydzi udali się „na przechadzkę" do pobliskiego lasu. Mijały godziny, a wycieczkowicze nie wracali. Zarządzono poszukiwania i dopiero około północy udało się odszukać zabłąkanych żydów. Jak się okazało kierownik wycieczki pomylił się co do kierunku i zabłądził ze swoją gromadą w wielkim lesie, oddalając się o cztery kilometry od miejsca zatrzymania autobusu.

ZAKOPAŁA SIĘ W GROBIE

Strażnik cmentarny w Stanisławowie spostrzegł na cmentarzu kobietę do połowy zakopaną w grobie. Nieszczęśliwa przewieziona do szpitala wkrótce zmarła. Była to 35-letnia Maria Parancwska która w zamiarze samobójczym połknęła dawkę luminalu i cjankali, a przed spożyciem trucizny rozkopała ziemię na jednej z mogił, weszła do dołu i zasypał się ziemią.

NARODOWIEC I KOMUNISTA...

Sąd okręgowy w Łucku będzie musiał rozstrzygnąć niebywałą sprawę. Tłem sprawy jest zatarg, jaki wynikł pomiędzy kpt. rez. Leją a urzędnikiem wołyńskiej Izby rolniczej p. T. Horodyńskim. P. Leja wygłaszał „rewelacyjne" poglądy polityczne, twierdząc, „że premier gen. Składkowski zlikwidował takich szkodników w Polsce jak komuniści i nacjonaliści". Przeciw temu zestawieniu zaprotestował p. T. Horodyński, a wówczas zacietrzewiony p. Leja nazwał go „gorszym szkodnikiem niż komunista". Na skutek zatargu z p. Leją p. Horodyński ustracił posadę. Epilogiem zatargu była sprawa sądowa, gdyż p. Horodyński wystąpił przeciwko kpt. Leji o zniesławienie, żądając, aby oskarżony złożył 500 zł. na rzecz Polskiej Macierzy w Łucku. Na rozprawie obrońca oskarżonego zaofiarował, że udowodni szkodliwość narodowców. Sąd rozprawę odroczył.

NA KANWIE

Nieposzanowanie cudzego fachu

— Pan Marczak powiedział na mnie „kundel" — skarży się pan Bobrzyński.

— Proszę Sądu Najwyższego — broni się pan Marczak — co do kondla, to nie zapieram się, owszem powiedziałem, ale że pan Bobrzyński i na więcej zasłużył, to inna para butów z cholewami.

Pan Bobrzyński ma sklep kolonialny tuż obok mojego warsztatu i każdziutkie słowo przez ścianę się słyszy.

Nie wiem, co za pretensje ma pan Bobrzyński do naszego fachu, ale przez cały dzień, od rana do wieczora szewca z gęby nie wypuszcza.

Jak synek uczyć się nie chce, to pan Bobrzyński krzyczy: „Czekaj, łobuzie, oddam cię do szewca!"

Żona mu śliwki suszone nieładnie na wystawie ułożyła, to krzywi się pan Bobrzyński, że ma „szewski gust".

Na subiekta cały dzień pomstuje:

„Ile razy mam ci tłumaczyć, szewcu jeden?"

Przyszedł raz do nich wierzyciel po pieniądze, krzyczał i krzyczał, a Bobrzyński zaraz „Szewska pasja go ogarnęła".

To wszystko tobym jeszcze przeniósł. Ale raz widzi Bobrzyński pijanego przez okno i woła żonę:

„O patrz, patrz, powiada — spił się jak szewc".

Tego już, proszę sądu, nie mogłem przepuścić.

Chwyciłem młotek, co go miałem pod ręką i mówię:

— Wypuścić, kundlu, tego szewca z gęby, bo cię młotkiem po głowie sztuknę!

Bobrzyński podniósł wielki krzyk, że mnie pociągnie za odpowiedzialność do sądu, ale od tej pory o szewcach ani mru — mru.

Teraz się wziął za krawców. A jak ma powiedzieć szewc, to w miejsce tego mówi „butolog".

Dla szewca trza mieć szacunek. Gdyby nie my, toby taki kupiec bez butów chodził.

Każdy jeden ma swoją robotę.

Inżynier mierzy ulicę, doktór dobiera okulary na ślepe kiszki, trębacz wódkę trąbi, a szewc robi buty.

Giemzowe, chromowe, juchtowe, z cholewami lub bez, damskie, męskie, dziecinne, na słupku lub na francuskim, lakiery, kamasze...

Wszystko to proszę sądu, robię solidnie i tanio, ze skóry krajowej, albo zagranicznej

Także samo zelówki, fleki i inne reparacje

A co do pana Bobrzyńskiego, to wiadomo, że żadnym kondlem nie jest, tylko w złości tak powiedziałem.

Sąd, biorąc pod uwagę słuszność wywodów pana Marczaka, wydał wyrok uniewinniający.

TRZY SIOSTRY POŚLUBIŁY TRZECH BRACI

W jednym z miast Szwecji odbył się równocześnie ślub trzech sióstr Lindahl, z trzema braćmi Karlssonami. Zdjęcie nasze przedstawia trzy oryginalne młode pary, podczas opuszczania kościoła po zawarciu potrójnego małżeństwa.

Samolot, który wprowadzi przewrót w lotnictwie

Potrafi nieruchomo zawisnąć w powietrzu

Z gazet wiedeńskich dowiadujemy się o nowym wynalazku, który ma wywołać istny przewrót w lotnictwie.

Chodzi tu o maszynę, wynalazku młodego technika wiedeńskiego, która wznosi się prostopadle z ziemi i tak samo opada, która nawet

MOŻE STAĆ W POWIETRZU

może też lądować w ogrodzie, czy na płaskim dachu, jest przy tym łatwa do prowadzenia, tak że każdy może nią kierować bez specjalnego przygotowania.

Słowem „ideał" wynalazek po prostu „cudowny", otwierający nową erę w lotnictwie...

Genialny wynalazca zwie się Bruno Nagler.

Samolot ten nazwany „Heligiro" jest gotów i już fruwa. Wynalazca odbył na nim kilka próbnych lotów, podobno — jeśli wierzyć temu wszystkiemu — z doskonałym rezultatem. Nagler buduje już trzeci model swojego arcy-samolotu, a zapowiada jeszcze czwarty, najdoskonalszy, w którym już nic nie będzie miał do poprawienia. Aparat wznosi się w górę bez najmniejszego rozpędu, przy lądowaniu zaś opada łagodnie, bez wstrząsów na ziemię.

„Heligiro" jest bliskim krewnym „Autogiro", ale o wiele doskonalszym tworem.

NIE MA W OGÓLE SKRZYDEŁ

Za to posiada dwie śruby, z których jedna wznosi go w górę, a druga popycha naprzód.

Pierwsza z tych śrub, zwana dźwigającą, umieszczona jest u góry samolotu, jakby na wieży $1^1/_2$ m. wysokiej; działa ona łącznie z tą wieżą jakby spadochron, pokonując siłę przyciągania ziemi. Najciekawsze jest to, że obie śruby, a więc propeler i śruba dźwigająca, naraz puszczone w ruch, już w powietrzu znoszą wzajemnie swe działanie i doprowadzają do unieruchomienia na pewien czas samolotu w przestworzach...

Wynalazek jest tak fantastyczny, że aż — niewiarygodny. Ale cóż jest na prawdę niemożliwego? Któż by uwierzył jeszcze na początku XX stulecia w taki rozwój lotnictwa, jakiego jesteśmy świadkami już od dość dawna? Gdy Wells napisał swoją „Wojnę w przestworzach" uważano to wręcz za dziecinny wymysł, przekraczający wszelkie granice, które pozwalają traktować poważnie pisarza. Spełniła się ta „utopia" zaledwie w kilka lat po jej napisaniu...

Aparat Bruno Naglera jest oczywiście tajemnicą, ale po ostatecznym wypróbowaniu przestanie nią być! Wtedy dowiemy się coś więcej o szczegółach tego sensacyjnego wynalazku, który — o ile wiadomości gazet wiedeńskich są prawdziwe — doprowadzi na pewno do przewrotu w lotnictwie.

Rozwiązanie problemu prostopadłego wznoszenia się w górę i takiegoż lądowania, łącznie z zapobieżeniem katastrofie podczas lądowania przymusowego — było by właściwie wszystkim, na co lotnictwo czeka. Uczyniło by to z czasem samolot jedynym środkiem lokomocji.

Poczekajmy na dalsze, dokładniejsze relacje i wyniki ostatecznych prób.

Zamroził się

DLA EKSPERYMENTU

Sir Joseph Barcroft, słynny uczony angielski, stał się bohaterem eksperymentu, który zainscenizował sam dla celów naukowych. Chodziło mu o sprawdzenie wpływu temperatury krwi na mózg. Aby przeprowadzić obserwację nad podobnym objawem, sir Barcroft zajął miejsce rozebrany do naga w lodowni.

Jak opowiadał potem słuchaczom w uniwersytecie Yale, drżał i trząsł się z zimna po usadowieniu się w lodowni. Po pewnym czasie odczuł nagle, że dobroczynne ciepło ogarnia całe ciało. Wrażenie ciepła zjawiło się wówczas, gdy stracił wpływ i kontrolę nad nerwami, które regulują obieg krwi. W ten sposób nastąpił u Barcrofta stan złudnego uczucia ciepła który poprzedza zapadnięcie w sen z mrozu i zwiastuje zgon.

Ulepszone szczepienie

Dwaj członkowie Akademii Umiejętności w Paryżu Nicolle i Laigret zdołali uzyskać trwałą ochronę przeciw żółtej febrze przez jedno tylko szczepienie, w ten sposób, że zmieszali krowiankę z oliwą i z żółtkiem jaja, wskutek czego rozejście się jej w ciele odbywa się tak powoli, że nie występują nawet napady febry po szczepieniu, które towarzyszą szczepieniu zwykłą krowianką.

To samo zastosowali ci uczeni z pomyślnym wynikiem przy tyfusie plamistym, przy czym krowiankę uzyskali ze startych wysuszonych mózgów zarażonych świnek morskich i szczurów z oliwą i żółtkiem jaja. Możliwość skutecznego szczepienia ochronnego przeciwko tyfusowi plamistemu nie powinna jednak wstrzymać prowadzenia jak najbardziej zdecydowanej walki z insektami, które wywołują tę niebezpieczną chorobę.

Fontanna z winem

NA WYSTAWIE PARYSKIEJ

Jedną z wielu osobliwości, które znajdą turyści na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu, będzie fontanna z winem zamiast wody. Każdy będzie mógł podstawić kubeczek pod tryskający strumień wina i pokosztować napoju z fontanny.

Zwyczaj ten datuje się we Francji z dawnych czasów, kiedy to koronacja królów francuskich odbywała się w Reims. Wówczas to płynęło ze wszystkich studni miejskich wino zamiast wody i każdy mieszkaniec mógł tego dnia raczyć się dowoli winem na koszt króla. Stary ten zwyczaj odnawiają winiarze francuscy na wystawie paryskiej; przed pawilonem winnic ustawiona została bowiem fontanna, z której bić będzie wino.

Jad pszczół w ampułkach

W poszukiwaniu środków leczniczych przeciw różnego rodzaju cierpieniom reumatycznym, jak reumatyczne zapalenie stawów, nerwów itd. w medycynie ludowej rozpoczęto stosowanie jadu pszczół, który miał się okazać środkiem „cudownym". Gdy jego sława zaczęła się coraz bardziej rozchodzić, „cudownym" lekarstwem zainteresowała się również medycyna oficjalna. Ponieważ stosowanie tego leku po pobraniu bezpośrednio od pszczół natrafiało na duże trudności, uniemożliwiało bowiem między innymi ścisłe określanie dawki, kilka fabryk zagranicznych przystąpiło do wyrabiania substancji, odpowiadającej składem chemicznym jadowi pszczół. Obecnie więc jad pszczół jest ciałem pośrednim między jadami wężów a jadami z grupy kantarydynowej.

Wbrew oczekiwaniom nie okazał się jednak jad pszczół lekiem tak „cudownym", jak go okrzyczano. Wprowadzony do ustroju w ilości jednej dziesiątej części grama w postaci zastrzyku doskórnego, jad pszczoły powoduje wystąpienie bąbla w miejscu zastrzyku, oraz wystąpienie reakcji ogólnej, nie zawsze jednak zaznaczającej się. W następnych zastrzykach podają lekarze większe dawki jadu. Stosowana jest również maść zawierająca jad pszczół. Skutki tych zastrzyków nie zawsze są korzystne, gdyż leczenie jadem pszczół nie jest, jak wykazały dotychczasowe wyniki, leczeniem swoistym przeciw chorobom reumatycznym.

Lekarze stwierdzają jednak lojalnie, że przy jego pomocy czasami można wyleczyć chorych, u których inne leki nie skutkowały, z tym zastrzeżeniem, o ile nie natrafi się na chorego, który na jad pszczół nie reaguje. I takie wypadki zdarzają się bowiem niekiedy.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Z POWODU
rozliczeń młyn parowy siedmiotonowy tanio do sprzedania na Śląsku. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „Młyn". 1662

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 6 26 59. 1813

SPRZEDAM PLAC
60 mtr. frontu, zabudowania w tyle, blisko tramwaju. Będzin — Koszelew, sprzedam za ... tysięcy zł. Dąbrowa, Sobieskiego 10. Olszewski.

SPRZEDAMY
dom czynszowy dwupiętrowy, oraz plac 43 pręty przy ulicy Orlej. Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ul. Mariacka 1, telefon 61675. 1696

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Najsłynniejszy jasnowidz WOMOUTH mistrz Międzyn. Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY", które jest nieomylne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygranej n-ry losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34-ej loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł. 1 znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. 995

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietrasik, — Sosnowiec, ul. Małachowskiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-73.

ROWERY
męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 630-72.

UZDROWISKA

KWIECIEŃ
i maj pełne utrzymanie 4 zł. dziennie. Zakopane „Iwonka". 159

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
zdolny czeladnik krawiecki na duże sztuki od zaraz. Będzin, Kołłątaja 22, Władysław Rychel. 1774

ZGUBIONE DOKUMENTY

KARTĘ
rejestracyjną bezrobocia i kartę zasiłkową zgubił Józef Gębka. 1763

UNIEWAŻNIAM
68 sztuk zagubionych biletów wizytowych wystawionych na nazwisko Feliks Ferdynand Kusański, Zawiercie. 177

Różne

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ
pies jamnik, suczka. Jest do odebrania Dąbrowski, Daleka 18, za zwrotem kosztów.

Z PODRÓŻY INSPEKCYJNYCH P. PREMIERA
Reprodukujemy fragment, z ostatniej podróży inspekcyjnej p. premiera gen. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego po terenie woj. Poznańskiego. Na zdjęciu naszym widzimy szefa Rządu podczas pobytu we Wrześni.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 groszy w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 55 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz pomieszczenie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.60 zł. 10 drobnych ogł. 7.60 zł. 5 drobnych ogł. 4.60 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 40 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 22. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caroń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.